

# GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N<sup>o</sup>r. 89.

7. Sierpnia 1829.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

W skutek najwyższego postanowienia z dnia 21. Marca 1818, miało być przedsięwzięte w d. 1. Sierpnia r. b. w przeznaczonem ku temu miejscu, w klasztorze Franciszkańskim, na ulicy *Singerstrasse*, sześćdziesiąte i trzecie wyłosowanie, dawniejszego długu stanu, w pieniądzech papierowych.

Najwyższem postanowieniem z dnia 9. Lipca r. b. raczył N. Pan ozdobić Jana Aldiniego Członka c. k. Instytutu umiejętności i kunsztów w Królestwie Lombardzko - Weneckim, w nagrodę za użyteczne wynalazki, orderem żelaznej korony trzeciej klasy.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Z Chili piszą, że Prezydent Pinto odprawił w d. 22. Lutego uroczysty wjazd do Valparaiso, coe gdzie rezydencją swoją na dwa miesiące chce założyć. Wszystkie nlicy przybrane były w chorągwie i tak z twierdzy, jakoteż z okrętów wojennych stojących w porcie, powitały go wystrzały działowe. — W Chili sprzedano za 600,000 dolarów część dóbr do byłego klasztoru St. Domingo należącą.

Francja otworzyła z Chili układy, dla założenia osady na wyspie Chiloe.

Kilka listów z Hawanny odebranych namienia o zamierzanem przeciwko Yukatan wylądowaniu 3,000 ludzi wojska Hiszpańskiego. Siła lądowa i morska wyspy Kuby jest w tej chwili znaczniejsza, niżeli sądzono. Hiszpanie mają między innemi miliojną z 25,000 ludzi, której połowa wystarczy do obrony wyspy. Dalej mają 2 liniowe okręty, 5 fregat pierwszego rzędu, 3 korwety, 1 galiotę i 15 mniejszych statków. O zamiarach Admirala Laborde nic pewnego nie wiadomo; tymczasem łatwo się domyślić, że Hiszpania bez pewnego celu nie ozynaby nakładów na tak kosztowne uzbrojenie, a nawet nie należy wątpić, iż korzystać będzie z zatargów między Gwatemalą a San Salvador, szczególnie, że mieszkańcy tych prowincyj sprzykrzyli sobie dawno dumne zamiary stojących naprzeciw sobie naczelników.

(G. W.)

Portugalija.

Dziennik rozpraw pisze z Angra (stolicy wyspy Terceiry) z d. 24. Czerwca, iż okręt, na którym Hrabia Villafior w d. 22. t. m. wylądował do Villa de Praya, został od eskadry blokującej wyspę kilkoma kulami przeszyty, zanim zdołał się schronić pod działą Terceiry. Zapół ludu i całej osady był nie do opisania. W d. 23. Junta tymczasowa złożyła rządy w ręce Villafiora, ponieważ uznała potrzebę, połączenia władzy w jednej osobie. Niebawem potem kazał Villafior stanąć csadzie pod bronią, i oddał piątemu batalijonowi chorągiew przez Królową Maryję wyszywaną. Villafior miał tę wyspę zastać w dobrym stanie obrony, tak, że nie ma się czego obawiać eskadry Miguela. Objechał wszystkie brzegi, aby wszędzie punkta lądowania rozpoznał. Rozkazał natychmiast utworzyć nowe bateryje. Dział ma mieć wyspa podostatkiem.

(G. W.)

Wielka Brytania i Irlandyja.

W Anglii czynią wszelkie przygotowania do przyjęcia Xiężniczki de Leuchtenberg, oblubienicy Cesarza brazylijskiego, która w Ostende lub w Donkerque wsiędzie na okręt wojenny i wysiedzie w porcie angielskim na ląd, nie będzie atoli w Londynie.

Ostatnie wiadomości odebrane w Londynie ze Zjednoczonych Stanów bardzo są ważne dla handlu. Wystawiają one mianowicie stan tamecznych fabryk jako bardzo zły, i twierdzą, iż nie podobna, aby wytrzymały konkurencyją z fabrykami angielskimi, ponieważ prawie wszystkie są własnością towarzystw akcyjnych; czynią więcej kosztów, nie są dobrze kierowane i mało w nich oszczędności, jak to podług prawideł w fabrykach być musi. W niektórych miejscach robotnicy, idąc za przykładem Anglików, wypowiedzieli służbę swoim panom, aby wymóda większą płacę i wszystko każe się lękać, że dla handlu amerykańskiego zbliża się wielkie przesilenie. Kilka banków, które wstrzymały wypłaty, powiększyły powszechną trwogę.

(D. A.)

Francyja.

Gazety Paryżkie donoszą: »JKWys. Made-moiselle d'Orleans utworzyła w Randans dla młodych dziewcząt szkołę, w której pobierają naukę

X

w rysunkach linearnych i elementarnem budownictwie, szkołę wieczorną dla czeladzi rzemieślniczej; szkołę wzajemnego nozenia dla młodych dziewcząt; małą aptekę, w której dają bezpłatnie lekarstwa dla ubogich chorych i pożyczają onym potrzebnej bielizny; dalej utworzyła JKWys. drugą szkołę wzajemnego uczenia dla wszystkich dzieci w Randans, które ją zwiedzać sechą. Nie są to przemijające dobrodziejstwa; trwałość ich zapewniła Xiężna na przyszłość.«

Na posiedzeniu Izby Deputowanych w d. 15. Lipca, podczas narad nad budżetem dochodów, szczególniej względem 80 mil., które Hiszpania winna jest Francji na mocy nowego traktatu, mówili jeszcze PP. Kaźmierz Perrier, Portalis, Dupin starszy i Lafitte. Poczem wspomniany budżet przyjęto ostatecznie 232 białemi przeciwko 55 czarnym galkom.

W d. 16. Lipca zapowiedziano jeszcze posiedzenie do rozpoznania petycyj, które zapewne będzie ostatniem tego roku. Już wielu Deputowanych opuściło Paryż. (G. W.)

W d. 18. Lipca z południa dał Król w St. Cloud P. Ravez. Prezesowi król. sądu z Bordeaux i Deputowanemu (który, jak wiadomo, przez lat kilka był Prezydentem w Izbie Deputowanych) prywatne posłuchanie, trwające godzinę.

### Prussy.

— Z Królewca dnia 19. Lipca. —

Dnia 18. Lipca 7 1/2 wieczorem przybyła tu N. Cesarzowa Rossyjska, oczekiwana z utęsknieniem przez wszystkich mieszkańców. Ponieważ N. Pani odmówiła wszelkich uroczystości, przeto wjazd odbył się bez świetności; lecz mieszkańcy miasta zbrali się w wielkiej liczbie daleko przed bramą, i na ulicach, którądy N. Cesarzowa przejeżdżała. Uczucie najwyższej radości i najgłębszego szacunku ożywiało wszystkich. Odgłos dzwonów zapowiedział przybycie N. Cesarzowej. Jechała w otwartym powozie, powoli, mając obok siebie Królewicza następcę tronu, witała uprzejmie lud wydający okrzyki radości. Powóz wjechałszy Brandeburską bramą, udał się przez przedmieście, zielony most i zieloną bramę, Kneiphof i Altstadt do zamku, gdzie oczekiwały N. Panią Władze wojskowe i cywilne. Sto córek obywatelskich jednakowo ubranych trzymając w ręku girlandę kwiatów, stały rzędem po obu stronach od zewnętrznych schodów aż do pokojów, i rzuciły róże przed N. Cesarzowę. Zaraz po przybyciu, raczyła N. Cesarzowa stanąć w otwartem oknie zamku i powitać radosne tłumy ludu. Poczem były pokoje i wieczera u N. Pani, na którą zaproszeni byli także Jenerałowie i wyżsi Urzędnicy cywilni.

Muzyki wojskowe stojących tu pułków zebrały się dla wykonywania wieczorem muzyk. Bramy Brandeburska i Zielona, były prosto lecz gustownie ozdobione kwiatami. Przy wjeździe na Zielony most powiewały na wysokich masztach połączone w kolorach narodowych bandery z orłami Rossyjskimi; stojące przy tym moście po większej części pruskie okręty, ozdobione były banderami i osadzone ludźmi. Przy wnijsciu w Francuską ulicę i do pawilonu zamku, wzniesiono bramy tryumfalne, których bogate oświetlenie wystawiało okazały widok. Także i samo miasto powszechnie było oświetlone. Wesole tłumy ludu napełniały ulice miasta; piękna pogoda sprzyjała przez cały czas, i najmniejszy przypadek nie zamieszał wesołości tego świetnego zdarzenia.

Dziś o godzinie w pół do ósmej rano, N. Cesarzowa w towarzystwie swego dostojnego Brata, Królewicza następcy tronu naszego, udała się przy błogosławieństwie wiernego Monarcho i Jego dostojnej Rodzinie ludu, wytwornie ozdobioną bramą Rosgardską brzegiem morza do Klajpudy, gdzie dziś wieczór ma stanąć.

(G. Król.)

### Rossyja.

#### Wiadomości od wojska przeciw Turcyi działającego.

Dostrzegacz Austryjachi pisze: Otrzymałiśmy z rossyjskiego obozu w Jendzi Kioj (pod Szumłą), pod dniem 9. Lipca, następujące dokładne doniesienie o poddaniu się Sylistryi (które jak wiadomo nastąpiło dnia 30. Czerwca).

Od dnia, w którym oblężeni dowiedzieli się o skutkach bitwy pod Kulewczą (od 1. Czerwca), rozpoczęto układy, które atoli wkrótce znowna musiały być zerwane, gdy osada nie chciała się poddać jako jeńcy wojenne. Roboty zatem oblężnicze ciągniono dalej, które przez nieznaną gorliwość żołnierzy, pomimo ciągłych, zwykle w tej porze roku bardzo rzadkich deszczów, daleko były posunięte. Gdy osadzono rów od frontu, gdzie miał być przypuszczony atak, korzystano z tej sposobności i podsadzono miny pod Eskarpy, dla zrobienia kilku szerokiech wyłomów na kurtynie między bastyonami N. 5 i 6. Na stołu postawiono kilka bateryj o 13 działach, dla dawania ognia do wyłomów. Wojsko nasze gotowało się do szturm, gdy Paszowie trzytętni Hadzi Achmet Seraskier i dowódca twierdzy z swym kolegą Seid Mahmudem prosili Jenerała Krasowskiego o rozpoczęcie układow. Jenerał skłonił się do tego, pod warunkiem jednak, ciągnięcia dalej robot oblężniczych i kroków nieprzyjacielskich, na co Turcy, koniecznością zmuszeni,

zezwolili. — Mieszkańcy mahometkańscy otrzymali wolność wyniesienia się z żonami i dziećmi z Jumiasta, a osada wzięta w niewolę wojenną. Oblężeni tak się śpieszyli uniknąć niebezpieczeństwa grożącego szturmowi, i tak się obawiali, aby nieprzewidziany jaki przypadek nie zerwał zawartą w d. 3 Czerwca umowę, że Seid - Mahmud Pasza, udał się dobrowolnie, jako jeniec, do naszego obozu i stawił się za rękojmią sumiennego dotrzymania kapitulacji. Dnia 1. Lipca o godzinie 7ej wieczorem wszedł Jenerał Major Froloff, na czele pięciu batalijonów, przez wyłom w murze, i osadzili wały i bramy. 269 dział, blisko 60 chorągwi, 15 uzbrojonych okrętów dostały się w nasze ręce. Osada z 800 ludzi zdrowych i 100 ranionych i chorych złożona, do których należały 3 pułki regularnej piechoty, zostające pod wodzą dwóch Paszów i Komendanta flotylli na Dunaju, złożyła broń. Według zeznania samych Turków, zginęło podczas oblężenia przeszło 5000 ludzi; nasza strata w ciągu tego samego czasu, wynosi 1200 ludzi w zabitych i ranionych. W całym ciągu oblężenia, niepogoda stawiała odwadze i wytrwałości wojska największe przeszkody, które atoli ochotczy i gorliwie pokonane zostały. Wzięcie Sylistry już przez się tak ważne, ważniejszym jeszcze jest z tego względu, że naczelnie dowodzący może teraz skuteczniej działać, jeżeli Porta, pomimo poniesionych strat, ze swoją zaciętością, z jaką dotąd oddalała tak i dalej oddalać będzie od siebie, dobrodziejstwo pokoju.

#### Wiadomość od oddzielnego korpusu Kaukazkiego.

Gazeta Sankt - Petersburgska z dnia 17. Lipca zawiera następujące szczegóły o doniesionej klęsce Regia Seraskiera Erzerumskiego:

Stosownie do poleceń Naczelnego Dowódcy Jenerał Major zbliżył się z częścią swego oddziału do wąwozów w Poc-how w celu zaczepienia tam nieprzyjaciela, który się rozłożył na niedostępnych górach Adzurskich. Z drugiej strony Jenerał Major Murawiew, ruszył z Ardagan w zamiarze postawienia swego oddziału w zasadzce i uderzenia z tyłu na Turków. Plan ten został uwieńczony najpomysłniejszym skutkiem. Turcy zeszedli z gór i uderzyli na przednią straż Jenerała Majora Burcowa, która pod dowództwem Pułkownika Hoffmana, składała się tylko z trzech kompanij i 4 dział; atoli pomimo pięciogodzinnej walki, dawała ciągle odpór liczniejszemu od siebie nieprzyjacielowi. Wieczorem ruszył cały oddział Jenerała Majora Burcowa do boju, i w tymże czasie pokazało się wojsko Jenerała Majora Murawiewa w tyle nieprzyjaciela, który skoro tylko postrzegł to poruszenie, natychmiast cofnął się do oszańcowanego

obozu. W nocy na dzień 2 Czerwca Jenerał Major Murawiew, który złączył się z oddziałem Jenerała Majora Burcowa; wykonał śmiałe ataki na obóz, i po irzygodzinnej zaciętej walce, zdobył go szturmem. Nieprzyjaciel został wprawiony w zupełny nieład, ścigany w różnych kierunkach na przestrzeni pięciu wiorst i zmuszony szukać schronienia w górach i jarach. (Tu następuje wyliczenie zrobionych na nieprzyjaciela zdobyczy, zgodne z naszym w Nrze. 86. Gazety naszej doniesieniem.)

Z umieszczonego w »Pszczole Północnej« listu pisanego z Kars d. 4. (16) Czerwca przytacza Gazeta St. Petersburgska następujące szczegóły:

Przed Kars zebrała się już większa część naszego zwyciężkiego korpusu, sam uświet Hrabia Paszkiewicz Erywański znajduje się od trzech dni tutaj. O 20 wiorst stąd na drodze do Erzerum, stoi przednia straż pod rozkazami Jenerała Pankratiewa.

Turcy na nowo usiłowali przed przybyciem naszej głównej sily, zbliżyć się do Achateychu i Ardaganu. Tam zostali, jak wiadomo z Gazety Tyflijskiej, pobici przez Jenerała Burcowa; do Ardagan atoli wcale nie doszli, lecz usłyszawszy o zbliżaniu się Hrabiego zwrócili się do Kars, ale i tu mocny oddział Jenerała Pankratiewa takim przejął ich strachem, iż w obec naszych przednich straży cofnęli się drogą ku Erzerum. Tymczasem słyhać, że sam Seraskier na czele 30000 ludzi i 52 dział, wyruszył przeciw nam z Erzerum i już przebył góry Sagenlę, i że ma za sobą 60,000 ludzi. Liczba naszych wynosi obecnie w tym punkcie 10,900 ludzi, atoli za przybyciem 14tej dywizji sama piechota liczyć będzie 20000 ludzi. Dotąd nie zaczęły się działania wojenne; lecz zdaje się, że jutro ruszymy. Nasze wojsko dopełnione jest wyborymi rekrutami, dobrze odziane, syte, wesole, odważne, piękne i groźne; karność i wojenny porządek są wyborne. Wprawdzie stoją przed nami hufce biegłych azjatyckich jeźdźców, lecz nasza dobrze urządzona piechota i artylerya, doświadczony i przeczorny Wódz, zapał i odwaga, które całe wojsko od pierwszego do ostatniego ożywiają, wlewają w nas nadzieję najlepszego skutku z nadchodzącej wyprawy.

— Z Petersburga d. 3. (15.) Lipca. —

N. Cesarz Jmé reskryptami wydanemi w Warszawie d. 9. (21.) Czerwca ozdobił orderem Ś. Alexandra Newskiego: 1) Jenerała - Porucznika Rüdigera, za niejednokrotne przykłady waleczności, a mianowicie w czasie pobicia W. Wezyra; 2) Jenerała - Porucznika Xięcia Madatowa, za zdo-

bycie d. 31. Maja redut nieprzyjacielskich w bliskości Szumli.

Order Ś. Anny 1. klasy otrzymali: Jenerał Major Obruczew i Jenerał Major artylerji Arnoldi, pierwszy za męstwo i waleczność okazane w bitwie pod Kulewczą, a drugi za kierowanie z determinacją 19 rotą konną artylerji w téjże bitwie, przez co nie mało się przyłożył do rozbitcia nieprzyjaciela.

Nakoniec Jenerał-Major Buturlin z. otrzymał order Ś. Włodzimierza 2giej klasy za męstwo i waleczność w bitwie pod Kulewczą.

Ze okazane męstwo w walkach przeciwko Turkom ozdobieni zostali: 1) orderem Ś. Anny 3ciej klasy z kok. Liszajewski, Podporucznik 35. pułku strzelców; Klenowski, Chorąży tegoż pułku; Szemiot, Porucznik Adjutant Jenerała jazdy Orłowa-Denisowa; Januskiewicz, sztabkapitan, Adjutant Jenerała Margr. Paulucci; Lenkowski, Sztabk. Gewaltiger 4. dywizji piechoty; Potocki, Sztabk. 20go pułku strzelców; Lobiszewicz Kapitan 11tėj brgady artylerji; 2) tymże orderem 4tėj klasy: Witkiewicz Sztabk. i Spażyński Porucznik pułku drag. Mosk.; Majacki Poru. i Cichocki Chor. pułku drag. Kinburnskich; Tyzenhauz Sztabk. i Grycki Chor. 34go pułku strzelców; Siniński Por. 3go pułku ułanów Bugskich; Jakubiński Por. 2otėj kompanii lekkiej artil.; 3) orderem Ś. Włodzimierza 4tėj klasy z kok. Mycielski Rotmistrz 3go pułku ułanów Bugskich.

Na doniesienie Naczelnego dowódcy korpusu kaukaskiego o znakomitej waleczności milicyi Gruzyjskiej, mianowicie w czasie napadu na warowny obóz Paszy Trapezondy, N. Cesarz kazał jej dać chorągiew.

Podczas ostatniego grzmotu, piorun uderzył tu, w Petersburgu, 9 ludzi, z których tylko dwóch umarło. (D.P.K.)

— Z Odessy d. 20. Czerwca (8. Lipca). —

Najjas. Pan raczył umieścić się w poczet akcyonaryjuszów towarzystwa wód mineralnych; również i Jego Ces. Mość W. Xiążę Michał raczył wziąć dwie akceyje.

Najpomysłniejszy skutek uwieńczył środki przez rząd przedsięwzięte, celem wstrzymania postępu morowego powietrze, które przed 15tą dniami zjawilo się w naszej kwarantannie. Chorzy tak prędko odłączeni zostali od ludzi zdrowych, że wśród 400 osób których zdrowie by-

ło podejrzane, dotychczas ani jedna nie jest zarażona. Dotąd zginęto 30 osób w skutek zarażony. W liczbie téj mieści się 16 ludzi, którzy tu już zarażeni przybyli. Stan zdrowia w mieście, jest zupełnie zadowalający, a śmiertelność mniejsza, niżeli w którejkolwiek innej porze roku. Przerwaną wszelką komunikacją między miastem i kwarantanną. Do dnia dzisiejszego już tylko trzech chorych zostało w mieszkanich zarażonych. Jeżeli nowi chorzy nie przybędą, kwarantanna wkrótce zupełnie zostanie oczyszczona.

Władza Zwierzchnia przedsięwzięła za pozwoleniem Cesarza Jmci ustanowić roczne wyścigi w miastach: Chersonie, Jekaterynosławiu i Symferopolu, w celu ulepszenia przez to rasy koni. Główne przepisy w téj mierze są następujące: 1) Jezdziec najpierw domierzający do kresu, otrzyma w nagrodę srebrne naczynie, wartujące 1500 rubli. 2) Drugi jezdziec weźmie 500 rubli assygn. 3) Konie w Rosyi nie zrodzone, nie mogą być do tych wyścigów używane. Właściciele koni powinni pierwój złożyć świadectwa ich pochodzenia. 4) Nikt nie może więcej jak jednego konia zapisać do wyścigów, również zabronione jest zapisywaniu cudzych koni pod swoim nazwiskiem. 5) Osoby wszelkiego stanu zapisane mogą swoje konie do wyścigu. 6) Konie nie mające lat 4 nie będą przyjęte. 7) Przestrzeń ubiedz się mająca zawiera 6 wiorst. 8) W każdej gubernii związany zostanie komitet złożony z właścicieli zawodów konskich i amatorów, dla zachęcenia, upowszechnienia, i ulepszenia tego zakładu. 9) Marszałek Gubernijalny i Powiatowy w téj okolicy gdzie wyścigi ustanowione zostały, są z urzędu swego Członkami tego komitetu. 10) Gubernator jest głównym Sędzią w rozdawnictwie nagród; może jednakże mianować do pełnienia tego obowiązku zastępcę, który powinien znać się na rzeczy i być bezstronnym. 11) Od wyroku sędziego nie masz żadnej appellacyi. 12) Sędzia wyścigów nie może wchodzić w dotyczące się ich przyrządzenia. — Pierwsze wyścigi odbędą się w Symferopolu, na początku miesiąca Października r. b.

Pułkownik Poniatowski, właściciel ziemski w Gubernii Kijowskiej darował szpitalom wojskowym w Odessie 35 pudów bullionu wólowego w tabliczkach, za co mu władza oświadczyła podziękowanie.

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 32. Rozmaitość ci.)